IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 147)
z dnia 15 czerwca 2023 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 147)

15 czerwca 2023 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra finansów na dezyderat nr 299 w sprawie zmiany art. 5 ust. 1a ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 300 w sprawie zmiany art. 676 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego oraz art. 935 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra rozwoju i technologii na dezyderat nr 301 w sprawie zmian w przepisach dotyczących zaświadczeń kwalifikacyjnych osób obsługujących i konserwujących urządzenia techniczne;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra edukacji i nauki na dezyderat nr 304 w sprawie zmiany art. 179 ust. 4 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce;

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia przepisów dotyczących subwencji transportowej (BKSP-144-IX-694/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej przyznania emerytom (wdowom, wdowcom) legitymującym się co najmniej 45-letnim stażem małżeńskim prawa do dodatku w wysokości 300 zł miesięcznie lub jednorazowej gratyfikacji finansowej (BKSP-144-IX-699/23);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia przepisów umożliwiających przekazanie 1,5% podatku na rozwój Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (BKSP-144-IX-700/23).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Ogrodnik** wiceprezes Urzędu Dozoru Technicznego wraz ze współpracownikami, **Jan Pawelec** dyrektor Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Monika Kołodziej** starszy ekspert Służby Celno-Skarbowej i **Anna Wojtczak-Rogalska** radca prawny w Departamencie Budżetu, Majątku i Kadr Krajowej Administracji Skarbowej Ministerstwa Finansów, **Iwona Molenda -Detyna** naczelnik wydziału w Departamencie Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Węsierski** naczelnik w Departamencie Budżetowym Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Przemysław Wołowski** naczelnik wydziału w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Paweł Lewkowicz** prezes i **Beata Gorczyca** wiceprezes Stowarzyszenia Wrażliwi Społecznie wraz ze współpracownikami, **Sławomir Siwy** przewodniczący i **Anna Jarocka** członek Zarządu Głównego Związku Zawodowego Celnicy PL, **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich oraz **Dominik Kapusta** lobbysta.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** oraz **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram 147. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam kworum wymagane regulaminem Sejmu. Projekt porządku tego posiedzenia został paniom i panom dostarczony przed posiedzeniem Komisji.

Czy są uwagi do projektu porządku posiedzenia? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji.

Bardzo proszę przedstawiciela ministra finansów o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 299 w sprawie zmiany art. 5 ust. 1a ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy wymienionych tu służb oraz ich rodzin. Kto z państwa przedstawi nam odpowiedź? Proszę bardzo, pani.

Radca prawny w Departamencie Budżetu, Majątku i Kadr Krajowej Administracji Skarbowej Ministerstwa Finansów Anna Wojtczak-Rogalska:

Dzień dobry państwu, Anna Wojtczak-Rogalska, jestem radcą prawnym Departamentu do Spraw Majątku, Budżetu i Kadr Krajowej Administracji Skarbowej Ministerstwa Finansów.

Odpowiadając na dezyderat 299 Komisji do Spraw Petycji, uchwalony na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2023 r., uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienie. Dokonując oceny przedstawionej w dezyderacie nr 299 propozycji przewidującej ustalenie tzw. okresu zerowego przy obliczaniu podstawy wymiaru świadczenia emerytalnego, polegającego na uznaniu jako podstawy do obliczenia podstawy wymiaru emerytury także okresów pracy tzw. ucywilnienia, z jednoczesnym potraktowaniem osiągniętego wynagrodzenia za pracę na równi z uposażeniem z tytułu służby, z zastrzeżeniem, że dotyczy to okresów gdy w czasie przerwy w okresie służby osoba zainteresowana była zatrudniona w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej, wskazują, że przedstawiony problem jest niezwykle złożony i wymaga podjęcia analizy na wielu płaszczyznach.

Propozycja przedstawiona w dezyderacie dotycząca ustalenia…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Przepraszam panią, ale mam gorącą prośbę, jakby pani przedstawiła istotę odpowiedzi, bo tekst pisany mamy i każdy może się z tym zapoznać.

Radca prawny w departamencie MF Anna Wojtczak-Rogalska:

Oczywiście.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Natomiast co w pani przekonaniu jest najistotniejsze w tej odpowiedzi.

Radca prawny w departamencie MF Anna Wojtczak-Rogalska:

Najistotniejsze w tym zakresie, w przygotowaniu zmian legislacyjnych w zakresie prowadzenia ewentualnie okresu tej przerwy w pełnieniu służby, która była wynikiem

przekształcenia stosunku pracy na podstawie art. 171 ust. 1 pkt 1 przepisów wprowadzających ustawę o KAS w stosunku do funkcjonariuszy dotychczasowej służby celno -skarbowej, którzy po 31 sierpnia otrzymali propozycję pracy, a potem następnie wrócili do służby, należy wskazać, że najistotniejsze jest rozstrzygnięcie kwestii, czy ma ten okres być zaliczony jako okres służby, czy jako okres równorzędny ze służbą, bo to determinuje zmianę zupełnie innych obszarów legislacyjnych. Ponieważ w przypadku zmiany zaliczenia tego okresu jako okresu służby należy dokonać stosownych zmian w ustawie o Krajowej Administracji Skarbowej. Natomiast w przypadku zaliczenia tego okresu pracy jako okresu równorzędnego ze służbą należy wprowadzić odpowiednie zmiany w ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym.

W resorcie Ministerstwa Finansów został przygotowany projekt zmiany w zakresie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji i innych służb, wymienionych w ustawie z 1994 r. Obecnie trwają analizy zarówno finansowe jak i konsultacje z dyrektorem Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA w zakresie tego w jakim trybie i w jakim zakresie te zmiany można wprowadzić i jakie będą ich koszty dla budżetu państwa.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Proszę o pana stanowisko.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w odpowiedzi na dezyderat uzyskaliśmy informację, że na skutek przeprowadzonej analizy w Ministerstwie Finansów opracowano projekt zmian ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, który teraz wymaga wprowadzenia uzgodnień międzyresortowych, a także poddanie pod konsultacje publiczne. Czyli widać, że temat jest w tej chwili wyjaśniany i analizowany. Na tym etapie rekomenduję przyjęcie odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Proszę bardzo, pan.

Przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL Sławomir Siwy:

Dzień dobry. Sławomir Siwy, przewodniczący Związku Zawodowego Celnicy PL.

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ten problem dotyczy generalnie bardzo ważnej sytuacji, gdy podstawa emerytury jest obliczana na podstawie art. 18f ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym, czyli z 10 kolejnych lat. Dotyczy to dwóch formacji, mianowicie Służby Celno-Skarbowej i Straży Marszałkowskiej i będzie dotyczyć wszystkich formacji, wszystkich służb mundurowych MSWiA. Chciałem powiedzieć, że także Ministerstwa Sprawiedliwości, czyli Służby Więziennej, ale tutaj nie jestem pewny, ale na pewno funkcjonariuszy MSWiA i 25 lat od 1 stycznia 2013 r., gdzie jest to również zmienione dla funkcjonariuszy, którzy przyszli już po tej dacie.

W chwili obecnej to pominięcie ustawowe już rzutuje i obniża emerytury funkcjonariuszy naszej formacji, jak również Straży Marszałkowskiej zapewne, ale tutaj nie będę się wypowiadał. Wiem o sytuacjach, jakie są u nas. Nie dotyczy to tylko tego skrawka ucywilnienia, o którym wspomniała pani dyrektor z Ministerstwa Finansów, aczkolwiek on jest taki najobszerniejszy, ale również dotyczy sytuacji na przykład urlopowania funkcjonariusza i powołania na inne stanowisko państwowe albo delegowania w czasie urlopowania za granicę na misję, albo urlop bezpłatny z powodów rodzinnych itp. Jak również dotyczy sytuacji zwolnienia funkcjonariusza ze służby, gdzie państwo pomyliło się na jego temat, na temat oceny jego służby. Osobiście też jestem takim przykładem, gdzie byłem zwalniany ze służby, po czym te decyzje były uchylane albo przez sąd, albo też przez organ wyższej instancji. Wracałem do służby, na przykład za drugim razem po pięciu latach i teraz nie mogę wybrać 10 lat służby, gdzie nie mam luki do wyliczenia podstawy emerytury.

W tej odpowiedzi ministra finansów widzimy, że absolutnie nie biorą pod uwagę tej kwestii i nie możemy pozwolić na to. Dlatego prosimy Wysoką Komisję, żeby przyjąć ten dezyderat, bo to jest kwestia, którą mam nadzieję jeszcze w dialogu z ministrem finansów rozwiążemy. Mamy spotkanie z panem ministrem Bartoszem Zbaraszczukiem

już 20 czerwca br., gdzie będziemy głównie, właściwie tylko i wyłącznie o tej sprawie rozmawiać. Mam nadzieję, wypracujemy jeszcze jakiś konsensus, bo ta odpowiedź nas nie satysfakcjonuje.

Proszę wyobrazić sobie taką sytuację, najlepiej to zobrazować właśnie na przykładzie. Obywatel Białorusi zostaje wezwany przez prokuratora Republiki Białorusi i otrzymuje pytanie od tegoż prokuratora, czy przewoził jakiś towar, na przykład smartfona w dniu takim i takim. Oczywiście, że odpowiada „nie przewoziłem", ponieważ nie zgłosił go do odprawy celnej. Jednak, gdyby odpowiedział zgodnie z prawdą, że „tak przewoziłem", to poszedłby do więzienia. Niestety nasz prokurator, który otrzymuje takie zeznanie, stawia zarzuty naszemu funkcjonariuszowi, że żadnego telefonu nie było, a on podbił, że wyjeżdżał – a funkcjonariusz podbił, bo obywatel Białorusi zwrócił się o zwrot VAT w systemie TAX FREE. I co? Niestety stawiane są zarzuty karne. Przykładowo dyrektor izby administracji skarbowej (wcześniej izby celnej), skrupulatnie, co jest dla nas dramatyczne i szokujące, ale tak się zaczyna dziać, już też rozlewa się to na różne formacje mundurowe, na podstawie samych tylko postawionych zarzutów zwalnia ze służby. Funkcjonariusz zostaje wyeliminowany ze służby, jak ma szczęście, to wraca po ośmiu latach, bo wówczas zostanie uniewinniony przez sąd w trybie takim dosyć szybkim, to ma szczęście. Najczęściej trwa to 10 lat albo nawet kilkanaście lat, że zostanie oczyszczony z tego pomówienia, z tych absurdalnych zarzutów, które postawiło mu państwo polskie przez polskiego prokuratora, a dyrektor izby zwolnił go bez dochowania zasady domniemania niewinności, na podstawie tylko zarzutów. Prawda? I przez osiem lat zwolnienia – jak miał szczęście, że po ośmiu latach wrócił – ma zero do wyliczenia podstawy emerytury.

Minister finansów w odpowiedzi na dezyderat rozważa tylko tę kwestię, że ewentualnie zaliczy mu jako okres równorzędny ze służbą tę sprawę. Akurat już dzisiaj zalicza to ustawa o Krajowej Administracji Skarbowej. Jednak on nie może mieć, chodzi o tego, który wraca po uchyleniu decyzji zwalniającej. Jeżeli chodzi o ucywilnionych – o czym bardzo proszę jeszcze króciutko mogłaby powiedzieć koleżanka, bo jej znów ta sprawa dotyczy – to nie jest nawet zaliczony ten okres jako równorzędny czy jako okres służby. Tutaj jest zaliczony jako okres służby w przypadku uchylenia, ale ma zero, szanowni państwo, ma zero do podstawy wymiaru emerytury. Jego emerytura, znam takich funkcjonariuszy, dzisiaj wynosi na przykład 1000, ta najniższa zerowa jest podniesiona do tej minimalnej po 20 czy po 20 paru latach służby, bo właśnie tak mocno, jak to opowiedziałem, państwo się wobec niego pomyliło.

Inny przykład, króciutko, przemytnik chce wyeliminować najskuteczniejszego funkcjonariusza, który bardzo przeszkadza mu w przemycie. Pomawia go i niestety powiela się ten schemat, prokurator stawia zarzut, dyrektor zwalnia. Zanim się oczyści z tego pomówienia minie właśnie kilka, najczęściej 10 lat, kilkanaście lat. Znowu ma zero do podstawy wymiaru emerytury. Jeżeli zostanie uchylona jego decyzja o zwolnieniu ze służby i wraca, bo jak zostanie uniewinniony, to tak też się stanie.

Nie miałem wprawdzie zarzutów karnych, ale byłem zwalniany przez organy państwowe, przez dyrektorów izby celnej, dyrektora izby administracji skarbowej na podstawie bezpodstawnych właśnie przesłanek, które później były uchylane przez sąd administracyjny i wracałem do służby, i tak samo mam zero. Też analogiczna sytuacja do podstawy wymiaru emerytury. W związku z czym wpływa to negatywnie na… Może dojść do takich sytuacji, że funkcjonariusz uniewinniony będzie miał niższą emeryturę niż funkcjonariusz skazany, bo mogą też być takie sytuacje i państwo powinno to zniwelować.

Zresztą jest też orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, to jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego K1/04 czy też K46/05, gdzie jest mowa o tym, że takie przywrócenie do służby powinno niwelować wszystkie negatywne konsekwencje w przypadku, gdy zarzuty karne nie znajdą potwierdzenia. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, przywrócenie do służby oznacza zatem przywrócenie ciągłości stosunku służbowego funkcjonariusza ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym też dotyczącymi zrekompensowania i restytucji skutków zwolnienia. Czyli mamy w dwóch wyrokach Trybunału Konstytu-

cyjnego takie zdania w uzasadnieniu zawarte i dzisiaj prawo tego nie respektuje, nie jest to wciąż wdrożone w prawie.

Dlatego bardzo prosiłbym, aby nie przyjmować tej odpowiedzi na dezyderat. Wciąż jest potrzebny dialog, który na szczęście się toczy i mamy nadzieję, że skończy się pozytywnie, że będziemy mogli te wyroki Trybunału Konstytucyjnego mieć już respektowane i wszystkie takie negatywne skutki dla funkcjonariuszy zostaną po prostu w prawie polskim uchylone.

Najważniejsza jeszcze kwestia właśnie dotycząca 1500 funkcjonariuszy ucywilnionych, czyli zwolnionych ze służby na skutek reformy Krajowej Administracji Skarbowej, którzy wrócili do służby. Zwolnionych zostało dużo więcej na skutek ucywilnienia, ale wróciło 1500, pozostali nie albo jeszcze nie, ale to już jednostki. Panie przewodniczący, bardzo bym prosił, jeżeli można, jeszcze króciutko pani ze związku zawodowego, członek zarządu głównego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tak, oczywiście. Proszę.

Członek Zarządu Głównego Związku Zawodowego Celnicy PL Anna Jarocka:

Dzień dobry. Witam państwa, witam szanowną Komisję, pana przewodniczącego. Nazywam się Anna Jarocka. Opowiem państwu pokrótce, żebyście państwo zrozumieli na czym polega problem funkcjonariuszy ucywilnionych, którzy powrócili do służby na podstawie art. 150 ustawy o KAS. Otóż sytuacja wygląda w ten sposób, mój przykład, od 2000 r. w służbie, proszę państwa, tak jak moje koleżanki, moi koledzy, którzy zostali ucywilnieni. Bardzo dobre wyniki w służbie, żadnych postępowań dyscyplinarnych. 2017 r. konsolidacja służb celnych i skarbowych. Nie było analiz żadnych akt osobowych osób ucywilnianych nie przedstawiono nam żadnej argumentacji, dlaczego zostaliśmy ucywilnieni. Po prostu jak się wypowiedzieli w sądach powszechnych, w sądach pracy dyrektorzy izb administracji skarbowych, odpowiedzialni w tym okresie za ucywilnienie, dlaczego zostaliśmy ucywilnieni, odpowiedź była jednoznaczna: zabrakło dla nas etatów.

Ówczesny szef Krajowej Administracji Skarbowej pan Banaś nałożył na dyrektorów izb administracji skarbowej limity funkcjonariuszy, którym mogą dać mundury. Ci, którzy tego szczęścia nie mieli, tacy ludzie jak ja, tak jak pozostałe 1500 osób, które wróciły do służby, otrzymaliśmy pisma, że za tydzień jesteśmy przenoszeni do pracy w cywilu.

Co się zadziało dalej? Nie zmieniły się, proszę państwa, komórki organizacyjne, nie zmienili się przełożeni, nie zmieniły się zadania jakie żeśmy realizowali po ucywilnieniu. Wykonywaliśmy jako pracownicy cywilni, co było, moim zdaniem, niedopuszczalne, dozór celny, kontrolę celno-skarbową. Wymierzaliśmy należności celno-skarbowe z tytułu importu, dopuszczaliśmy towary importowane do obrotu na obszarze celnym Unii, co było dziwne. Niemniej jednak nie miał kto tego robić, bo zostaliśmy ucywilnieni, w związku z tym nic się nie zmieniło oprócz tego, że nie mogliśmy zakładać mundurów i straciliśmy wszelkie nabyte uprawnienia.

Na szczęście powstał art. 150 ustawy o KAS, gdzie w ust. 8 jest napisane, że pracownik służby cywilnej może otrzymać propozycję pełnienia służby na podstawie art. 150 i jednocześnie tym samym – my to nazywaliśmy, wróciliśmy do służby, bo to nie było przywrócenie do służby – po prostu otrzymaliśmy nowe propozycje pełnienia służby. Niektórzy mają dwa lata sześć miesięcy pauzy, niektórzy mają cztery lata pauzy – my to nazywamy pauzowaniem, pięć miesięcy pauzy, sześć miesięcy pauzy.

Teraz co dalej? Wypracowaliśmy konkretny kapitał, realizowaliśmy w tym czasie zadania. Spowodowaliśmy to, że powiększyliśmy dochód skarbu państwa poprzez nasze działania, a mimo to, jeżeli chodzi o naliczenie dla nas emerytury, za ten okres mamy zero, nie mamy nic. Proszę państwa, jakby nas w ogóle nie było w służbie ani w pracy. Teraz ta odpowiedź na dezyderat, którą przygotowało Ministerstwo Finansów, absolutnie nam w niczym nie pomaga, proszę państwa. Owszem, ona w jednym przypadku daje nam za zaliczenie tego okresu pauzowania 2,6 za rok do emerytury, ale podstawa wymiaru emerytury jest zero, tak jakby nas w ogóle nie było w pracy, jakbyśmy w ogóle nic nie robili.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Wydaje się, że istotę pani przedstawiła, maksymalnie lakonicznie, ale to co najważniejsze. Czy to co najważniejsze pani przedstawiła?

Członek ZG ZZ Celnicy PL Anna Jarocka:

Co najważniejsze przedstawiłam. Jeszcze jedno tylko zdanie, to co przygotowało dla nas Ministerstwo Finansów spowoduje absolutnie dalsze skierowanie spraw na drogi sądowe. To nam niczego nie załatwia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś chciałby dodać jakieś uwagi w tej dyskusji? Czy pani mecenas? Pan przewodniczący? Proszę.

Przewodniczący ZZ Celnicy PL Sławomir Siwy:

Właśnie nam chodzi też o to, bo dużo spraw toczy się w sądach, na przykład w raporcie NIK-u była mowa, że na skutek tego ucywilnienia 2000 czy ponad 2000 spraw toczy się w sądach, dzisiaj może być ich trochę mniej czy więcej, tego nie wiem. Natomiast nam chodzi też o to, żeby właśnie zamknąć ten etap, żeby już przestać się sądzić. Krajowa Administracja Skarbowa weszła w życie w marcu 2017 r. Minęło już ponad sześć lat i ciągle setki, jeśli nie tysiące spraw w sądach. Właśnie tą zmianą ustawową, tak rozmawiamy też z ministerstwem, moglibyśmy zamknąć ten etap. Ta propozycja, która pojawiła się w odpowiedzi na dezyderat absolutnie nie zakończy tego etapu, na którym nam tak bardzo zależy, żeby funkcjonariusze nie musieli się sądzić ze swoim państwem, bo pozywać musimy w sumie Skarb Państwa. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jasne, to już jakby jasno wybrzmiało.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Pani mecenas, proszę bardzo.

Radca prawny w departamencie MF Anna Wojtczak-Rogalska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, tylko pokrótce do pierwszego wystąpienia pana przewodniczącego związków zawodowych odnośnie do tych innych stanów przywracania do służby po uchyleniu decyzji o zwolnieniu ze służby. Ministerstwo było zobowiązane jedynie do odniesienia się do drugiej propozycji złożonej w petycji, która była przedmiotem tego dezyderatu. W związku z tym odnieśliśmy się tylko do kwestii tych przepisów dotyczących ucywilnienia i powrotu do służby osób ucywilnionych i zaliczenia tego okresu jako okresu równorzędnego ze służbą. Nadal podtrzymuję, że prace w tym zakresie i co do ostatecznego kształtu tych przepisów jeszcze trwają na poziomie ministerstwa i w konsultacjach z dyrektorem Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, nasz stały doradca pan Krzysztof Pater w swoich uwagach pisze: „Odpowiedź na dezyderat jest skonstruowana w sposób nietypowy, a tym samym mało przejrzysty. W pierwszej części odpowiedzi posługując się kilkakrotnie wyrazem »należy« odpowiedź na dezyderat określa co należy zrobić. Nie jest jednak jasne kto ma to zrobić. Można na pewno uznać, że nie może tego wykonać Komisja do Spraw Petycji, bo ma ograniczone kompetencje. Druga część odpowiedzi sprawia wrażenie, że to jednak ministerstwo powinno tę analizę przeprowadzić i że już tego dokonało, a nawet, że powstał projekt. Brak jednak prostego wskazania w jakim stopniu ten projekt odpowiada na postulat zawarty w petycji oraz jaki jest harmonogram prac. Czy jest szansa na uchwalenie ustawy i w jakim czasie?”

Wydaje mi się, że państwo dokładnie o tym mówią i dlatego, w moim przekonaniu, to jest niewystarczająca odpowiedź, i powinniśmy jednak zwrócić się do ministerstwa o doprecyzowanie tych kwestii, ponieważ taka enigmatyczna perspektywa, że to kiedyś być może, tego nie rozstrzyga. Jestem otwarty na stanowisko, że Ministerstwo Finansów negatywnie ocenia, ale niech to jasno powie. Natomiast są twarde argumenty, jak mówił pan przewodniczący, żeby zamknąć te sprawy sądowe. Jeżeli tyle osób zostało przywróconych i jeżeli po tym okresie tej przerwy jakby ten okres wypadł z podstawy do naliczania

świadczeń, to też wydaje się to nieuzasadnione, nieracjonalne, niesprawiedliwe. Wydaje się, że te sprawy powinny zostać przecięte po prostu ustawą, uznaniem, że te osoby, które wykonywały dalej te same obowiązki, tyle że w innym statusie, pozbawiającym uprawnień do tych świadczeń, powinny mieć przywrócone prawo do tych świadczeń.

Wydaje mi się, że w tym zakresie powinniśmy zwrócić się do ministra finansów o uzupełnienie odpowiedzi i uznanie tym samym, że ta odpowiedź, którą w tej chwili dysponujemy jest niewystarczająca. Panie pośle, proszę o konkluzję i rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rzeczywiście w odpowiedzi na dezyderat dostaliśmy informację, że jest opracowany projekt ustawy, trwają konsultacje, uzgodnienia. Natomiast państwo przedstawili tutaj dosyć ważne głosy w tej dyskusji i one rzeczywiście jednoznacznie są wyjaśnione. Czyli jeśli są takie rekomendacje, żeby jeszcze dopytać o te kwestie, to oczywiście wnoszę o uzupełnienie odpowiedzi na dezyderat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem rekomendacja by uznać odpowiedź za niewystarczającą i wystąpić o jej uzupełnienie w zakresie wskazanym szczególnie w wystąpieniach przedstawicieli związków zawodowych. Czy wobec takiej rekomendacji są zastrzeżenia? Nie słyszę. Stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. W kolejnym punkcie proszę przedstawiciela ministra sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat 300 w sprawie zmiany art. 676 Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 935 Kodeksu cywilnego. Bardzo proszę, kto z państwa przedstawi nam odpowiedź? Pani, tak? Proszę.

Główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Sylwia Górecka:

Górecka Sylwia, główny specjalista w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości.

Odpowiadając na dezyderat nr 300 dotyczący zmiany art. 676 Kodeksu postępowania cywilnego oraz art. 935 Kodeksu cywilnego, w ocenie ministerstwa zawarte w dezyderacie postulaty nie zasługują absolutnie na uwzględnienie. Ponieważ proponowany zakres interwencji, który dotyczy nie tylko przepisów prawa procesowego, ale przede wszystkim istotnie wkracza w prawo materialne, chce wprowadzić z góry pewną fikcję stwierdzenia nabycia spadku po upływie trzech lat od dnia złożenia wniosku ostatecznie na rzecz gminy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy lub Skarbu Państwa.

Musimy pamiętać o tym, że spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku. Postanowienie w sprawie stwierdzenia nabycia spadku ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i nie skutkuje ono przyznaniem danej osobie statusu spadkobiercy, lecz jedynie potwierdza, że ta osoba jest wspomnianym następcą prawnym spadkodawcy. Zwykle istnieje zgodność między treścią postanowienia a stanem rzeczywistym. Zdarzają się jednak sytuacje, których nie da się uniknąć, kiedy spadkobiercą jest ktoś inny niż osoba wskazana w postanowieniu spadkowym, na przykład jak się ujawni testament spadkodawcy. Postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku może być wtedy zmienione.

Proponowana w petycji zmiana z góry zakłada w zakresie postanowień spadkowych prowizorium, w naszej ocenie godzi w interes prawny rzeczywistych spadkobierców, którzy z uwagi na postulat szybkości postępowania i ochrony wierzycieli będą pozbawiani swoich praw do spadku i godzi przede wszystkim w gwarantowane w art. 64 konstytucji prawo dziedziczenia. Musimy pamiętać, że rozsądny termin postępowania musi być zawsze określony w świetle wszystkich okoliczności danej sprawy, a zasada szybkości postępowania nie może mieć nadrzędnego znaczenia wobec dążenia do prawidłowego rozstrzygnięcia i ustalenia prawdy.

Odnosząc się do proponowanej treści uzupełnienia brzmienia art. 676, ta propozycja budzi nie tylko wątpliwości natury merytorycznej, ale także redakcyjnej i systemowej w kontekście innych przepisów, które regulują postępowanie w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku, a w szczególności art. 679. W petycji proponuje się w zmienionym art. 676 k.p.c. zdanie: „Sąd uchyla postanowienie o nabyciu spadku, gdy zainteresowany

uprawdopodobni, że gdyby postępowanie nie zakończyłoby się mógłby przypadać mu spadek w części lub w całości”. Po pierwsze, ten przepis, który miałby być zmieniony zgodnie z intencją autora petycji, nie jest odpowiednim miejscem na wskazywanie kolejnej przesłanki uchylenia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Takie przesłanki określa art. 678 k.p.c.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Tu też mam gorącą prośbę, gdyby pani mogła najistotniejsze argumenty, bo pisemne stanowisko mamy.

Główny specjalista w departamencie MS Sylwia Górecka:

Tak, już kończę za chwileczkę. Bardziej odpowiednia byłaby forma zmiany postanowienia. Poza tym wykazanie, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, nie jest spadkobiercą, wymaga zainicjowania odrębnego postępowania, jak również udowodnienia. Zaś tutaj proponuje się, po pierwsze, uchylenie zamiast zmiany postanowienia; po drugie, uprawdopodobnienie, a nadto w ramach zaskarżenia postanowienia spadkowego. To tyle na temat proponowanych zmian w Kodeksie postępowania cywilnego.

Jeżeli chodzi o zmianę w zakresie Kodeksu cywilnego, to trzeba zauważyć, że w kierunku postulowanego w dezyderacie ograniczenia aktywności sądu w poszukiwaniu spadkobierców zmierza opracowany obecnie w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt ustawy o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, to jest druk sejmowy nr 2977. Projekt przewiduje między innymi ograniczenie ustawowego dojścia do spadku osób należących do dalszych krewnych spadkodawcy, to jest dalszych niż wnuki i dziadków. Ogranicza się obowiązek sądu spadku ustalania z urzędu kręgu uczestników postępowania spadkowego do osób mogących wchodzić tylko w rachubę jako spadkobiercy testamentowi i jako spadkobiercy ustawowi, to jest małżonek, zstępni, osoby pozostające w stosunku przysposobienia, rodzice i rodzeństwo. Uczestnictwo pozostałych zainteresowanych, to jest spoza tego kręgu, wymagać będzie wiedzy sądu o tych osobach albo ich samodzielnej inicjatywie.

Kończąc, reasumując, główny przedmiot petycji, czyli żądanie dokonania zmian legislacyjnych w celu zapewnienia sprawności postępowania sądowego w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku, ten główny postulat jest realizowany w opracowywanym aktualnie projekcie w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ktoś jeszcze? Tak, pan. Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Przemysław Wołowski:

Dzień dobry państwu. Przemysław Wołowski, naczelnik w Departamencie Legislacyjnym Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości. Chciałem tylko doprecyzować wypowiedź koleżanki na temat tego projektu. Obecnie projekt znajduje się w Sejmie i teraz jest skierowany na trzecie czytanie. Reasumując, w związku z tym projektem, że on jest już tak zaawansowany i prawdopodobnie wejdzie w życie, to w naszej ocenie, postulaty wskazane w petycji zrealizuje właśnie ten projekt, który mamy nadzieję, że stanie się obowiązującym prawem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Kto jeszcze? Nie.

Szanowni państwo, referowałem tę petycję i czytając uważnie stanowisko Ministra Sprawiedliwości podzielam przekonanie, że te prawa podmiotowe mają pierwszeństwo przed kwestiami procedowalnymi. Oczywiście nie może być tak, że szybkość postępowania czy też ograniczenie okresu postępowania miałoby oznaczać pozbawienie uprawnień. Ponieważ wtedy z jakiś innych powodów przewlekłość postępowania mogłaby oznaczać, że ktoś kto jest uprawniony do dziedziczenia zostałby tego uprawnienia pozbawiony.

Jednak ważna, wydaje mi się, w takiej ocenie też przyszłościowej byłaby ta analiza czasu trwania tych postępowań. Rozumiem, że dzisiaj nie ma tych danych. Są te dane? Proszę bardzo.

Naczelnik wydziału w departamencie w MS Przemysław Wołowski:

Inaczej, panie przewodniczący, obecnie spotykamy się z problemem, pracujemy nad jego rozwiązaniem, prowadzimy prace analityczno-koncepcyjne nad tzw. problemem podwójnego stwierdzenia nabycia spadku, gdzie dochodzi do podwójnego stwierdzenia nabycia spadku. Być może tam się uda rozwiązać, wprowadzić rozwiązania teleinformatyczne, elektronizację tego postępowania, żeby wyeliminować ten problem, co w konsekwencji też przyczyniłoby się do szybszego wydawania przez sąd postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Natomiast co do danych, to nie dysponujemy takimi danymi, jaki jest średni czas postępowania o stwierdzenie nabycia spadku od momentu wpłynięcia wniosku do sądu, do wydania orzeczenia przez sąd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Czy nie ma możliwości stwierdzenia, ile jest spraw, które trwają na przykład dłużej niż 5 lat, dłużej niż 10 lat? Ponieważ z kolei, w moim przekonaniu, w tym postulacie jest zawarte takie założenie, że ludzie zachowują się racjonalnie. Jeżeli kolejni powoływani do oświadczenia o woli nabycia spadku odrzucają ten spadek, to szukanie kolejnych spadkobierców… Rozumiem, że rozwiązanie, o którym tu pani mówiła, realizuje ten postulat, ograniczając ten krąg uprawnionych, a wreszcie, że od pewnego momentu to ich inicjatywa byłaby konieczna, żeby zostali uwzględnieni w tym postępowaniu. Jednak, jeżeli kolejni odrzucają, to szukanie kolejnych oczywiście jest nieracjonalne. Natomiast to nie tyle nawet, ale też ci wierzyciele zasługują na ochronę. Znamy sprawy, ja znam takie sprawy, gdzie postępowanie trwa ponad 10 lat. Coś co należało do małej firmy dawno zniszczało. Zniszczeniu uległy urządzenia, zniszczeniu uległ budynek, w którym prowadzona była działalność gospodarcza. Samochód, który kiedyś miał jeszcze jakąś wartość, dzisiaj tak naprawdę trzeba zapłacić za utylizację tego co po nim pozostało. I ten wierzyciel w oczywisty sposób zostaje pozbawiony możliwości zaspokojenia z tej reszty majątku.

Dlatego wydaje się, że racjonalne jest jednak ustalenie, że jeśli to postępowanie trwa 5 lat, nie wiem, 7 lat, 8 lat, nie potrafię wskazać takiej daty granicznej, to należałoby uznać, że wyczerpane zostały możliwości sądowe i tak jak nie ma w ogóle możliwości znalezienia spadkobiercy, to przecież też ten spadek ma określony potem sposób zagospodarowania, żeby zastosować taki mechanizm. Na ile to było rozważane? Na ile można jednak uzyskać wiedzę o postępowaniach spadkowych trwających dłużej niż właśnie jakiś wskazany okres. Nie tyle nawet średnio, żeby ktoś wyliczał, bo to są te różne sytuacje, kiedy to następuje wręcz automatycznie, jest wniosek, zjawiają się wszyscy uprawnieni i składają oświadczenia, a sąd czy notariusz potwierdza, ale jeżeli w sądzie to trwa 5, 8 lat, 10 lat, to żeby to zamknąć i również, żeby to w sądzie nie leżało bez końca.

Naczelnik wydziału w departamencie w MS Przemysław Wołowski:

Panie przewodniczący, tak jak napisaliśmy w odpowiedzi, nie dysponujemy takimi danymi, takie statystyki nie są prowadzone. Aczkolwiek gdyby się udało wprowadzić ten system teleinformatyczny do wydawania tych postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku w formie elektronicznej, to tam takie dane byłyby zagregowane, byłoby to łatwe do ocenienia. Wniosek byłby przeniesiony do systemu teleinformatycznego i mielibyśmy datę przeniesienia tego wniosku do systemu teleinformatycznego, kiedy on wpłynął do tego systemu, został zapisany w tym systemie i datę wydania postanowienia, algorytm by to nam obliczył. Jednak na chwilę obecną naprawdę nie jesteśmy w stanie…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

A w trybie indywidualnym, gdyby minister wystąpił z zapytaniami do prezesów sądów, to nie może uzyskać takiej odpowiedzi?

Naczelnik wydziału w departamencie w MS Przemysław Wołowski:

Panie przewodniczący, nie jestem kompetentną osobą w zakresie statystyki, znam się na prawie cywilnym, a nie na statystyce.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dzięki. Dziękuję również panu za takie bardzo precyzyjne wyjaśnienia, które pomagają nam tę sytuację zrozumieć.

W tej sytuacji jednak bym postulował, rekomendował Komisji uznanie odpowiedzi za niewystarczającą i zwrócenie się do ministra sprawiedliwości o rozważenie możliwości uzyskania informacji o postępowaniach trwających dłużej niż 5, 8 i 10 lat. Ponieważ to nam wtedy pomoże. Jeżeli z tej odpowiedzi okaże się, że jest to niemożliwe, że te wdrażane rozwiązania mają przeciwdziałać takiej przewlekłości – przewlekłość to złe słowo, bo sugeruje, że ktoś coś zaniedbał – przeciwdziałać takim bez końca trwającym postępowaniom, to będziemy mieli też jasną sytuację.

Naczelnik wydziału w departamencie w MS Przemysław Wołowski:

Tylko, że to jest skomplikowane czasami.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę bardzo, niech pan dokończy.

Naczelnik wydziału w departamencie w MS Przemysław Wołowski:

Mówię, że czasami są stany faktyczne tak skomplikowane, że to wymaga czasu, żeby tam dojść do prawdy. Natomiast jeżeli dostaniemy takie zapytanie od państwa, to po prostu jako departament legislacyjny przekażemy to do właściwej komórki, która się zajmuje statystyką i ona nam udzieli wkładu i na podstawie tego wkładu udzielimy odpowiedzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję.

Główny specjalista w departamencie MS Sylwia Górecka:

Chciałam tylko dodać, że zwróciliśmy się do departamentu, który zajmuje się statystyką. Udzielili nam dokładnie takiej odpowiedzi, jak wskazaliśmy w piśmie. Natomiast jeżeli będziemy chcieli uzyskać dane z sądów, to wchodzi w grę tylko badanie akt wszystkich spraw. Zapewne odpowiedź będzie, ale będziemy potrzebowali na to dużo czasu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Nie jest to chyba jakimś problemem. Szukamy rozwiązania. Myślę, że to również może być pomocne ministrowi sprawiedliwości w poszukiwaniu rozwiązań na przyszłość i również parlamentowi. Czyli to nie jest sztuka dla sztuki, tylko ustalmy, czy to są zdarzenia incydentalne, czy to są zdarzenia, które jednak mają jakąś skalę wymagającą systemowej regulacji.

Rekomenduję przyjęcie stanowiska, że odpowiedź jest niewystarczająca i Komisja zwraca się o uzupełnienie, zwłaszcza w zakresie tych najdłużej trwających postępowań o stwierdzenie nabycia spadku. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam, iż Komisja przyjęła taką decyzję. Dziękuję.

Przechodzimy do kolejnego punktu. Proszę przedstawiciela ministra rozwoju i technologii o przedstawienie odpowiedzieli na dezyderat nr 301 w sprawie zmian w przepisach dotyczących zaświadczeń kwalifikacyjnych osób obsługujących i konserwujących urządzenia techniczne.

Dyrektor Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Jan Pawelec:

Dzień dobry. Jan Pawelec, dyrektor Departamentu Obrotu Towarami Wrażliwymi i Bezpieczeństwa Technicznego w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, ten punkt był już przedmiotem posiedzenia Komisji, na którym wiceprezes Urzędu Dozoru Technicznego pan Adam Ogrodnik przedstawił również szczegółowe informacje dotyczące odpowiedzi ministerstwa, nie było niestety na tym spotkaniu ministerstwa. Natomiast w związku z tym, że te informacji zostały już Komisji przekazane, ośmielam się wnosić o przyjęcie naszej odpowiedzi w formie pisemnej, w takiej formie, w której została przesłana do Komisji.

Jednocześnie oczywiście deklaruję gotowość odpowiedzenia teraz na wszystkie pytania, które ewentualnie pojawią się ze strony Komisji lub uczestniczących w posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Petycję referował pan poseł Robert Warwas. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisji, szanowni państwo, rzeczywiście Komisja do Spraw Petycji na posiedzeniu w dniu 8 lutego tego roku rozpatrzyła petycję w sprawie właśnie zmian art. 22 ust. 3 ustawy o dozorze technicznym w zakresie przywrócenia bezterminowego charakteru zaświadczenia kwalifikacyjnego osób obsługujących i konserwujących urządzenia techniczne oraz wprowadzenia szkoleń okresowych przeprowadzanych przez Urząd Dozoru Technicznego.

Na ostatnim posiedzeniu w lutym, rzeczywiście pan prezes Urzędu Dozoru Technicznego przedstawiał te rozwiązania. Natomiast tam wtedy padało wiele różnych wątpliwości, które przedstawiliśmy w projekcie dezyderatu nr 301.

Rzeczywiście, jeśli chodzi o odpowiedź na dezyderat 301 otrzymaliśmy obszerny zestaw informacji, który przede wszystkim uzasadnia potrzebę poprawy bezpieczeństwa pracy na tych urządzeniach. Natomiast również pojawiło się wiele kolejnych zastrzeżeń, które chciałbym tutaj w jakiś sposób wyjaśnić, ponieważ skoncentrowaliście się państwo na tamtym posiedzeniu, jak również w tej odpowiedzi tylko na tych kwestiach dotyczących przywrócenia tych uprawnień, jeśli chodzi o 1 stycznia, bo tu jest określona procedura – wydane bezterminowo uprawnienia tracą z dniem 1 stycznia 2024 r. swoją moc i aby je przedłużyć należy złożyć wniosek wraz z oświadczeniem, że się pracuje na tych urządzeniach. Mamy tu procedurę dosyć jasną – wtedy też była ona wskazana przez pana prezesa – i niebudzącą wątpliwości.

Jednak pytanie, co dalej? Ponieważ mamy tą pierwszą procedurę, taką automatyczną procedurę, jeśli się złoży stosowne oświadczenie, że się pracuje na tych urządzeniach, to po prostu jest to procedura dosyć prosta.

Jednak, panie dyrektorze, panie prezesie, chciałbym dopytać, jak to będzie wyglądać w kolejnych latach i jaką pracownicy mają gwarancję, że po tym pierwszym bezpłatnym, niewymagającym zdawania egzaminu o przedłużeniu, za kolejne pięć lat nie okaże się, że muszą zdawać już egzaminy, mimo tego, że pracują na tych urządzeniach i mają dosyć duże doświadczenie. Mając na uwadze to, że mieli wcześniej te uprawnienia bezterminowe, a w tej chwili państwo wprowadzacie te uprawnienia terminowe, tłumacząc się poprawą bezpieczeństwa. Tak naprawdę można byłoby to załatwić – i tu jest ta propozycja złożona – prowadzeniem tych szkoleń okresowych. Jeśli jest ten postęp techniczny i te urządzenia, bo idziemy z duchem czasu, wymagają co raz jakiejś dodatkowej wiedzy, to chyba Urząd Dozoru Technicznego powinien wprowadzać szkolenia i uczyć na bieżąco różnych rozwiązań.

Natomiast, to jest jedyna podstawa do tego, żeby zmieniać tutaj uprawnienia. Ktoś zdawał egzaminy, nabył bezterminowo uprawnienia i nagle ustawą zmieniamy to wszystko, wprowadzamy co pięć lat egzaminy. Osoby, które po prostu mają dosyć duże doświadczenie, pracują na tych urządzeniach, będą musiały co pięć lat te egzaminy zdawać, które są bardzo skomplikowane. Ponieważ oprócz części praktycznej, tam jest bardzo skomplikowana część teoretyczna, kilkaset pytań, takich ustaw itd., co posłowie mieliby problem z odpowiedzią. Właśnie to budzi dalej nasze wątpliwości. Oczywiście w kolejnej wypowiedzi przedstawię swoje jeszcze kolejne wątpliwości, ale chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, jak ta sprawa będzie w dalszych latach rozwiązana, jeśli chodzi o pracowników, którzy pracują na tych stanowiskach i jakby są zmuszani do tego, żeby zdawać te egzaminy? Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. To proszę państwa o odniesienie się do uwag pana posła.

Dyrektor departamentu MRiT Jan Pawelec:

Dziękuję bardzo za to pytanie. Istotą tej legislacji jest bezpłatne przedłużenie na określony czas, na pięć lat, nabytego wcześniej bezterminowego zaświadczenia, pod warunkiem, tak jak pan poseł zauważył, złożenia wniosku w odpowiednim terminie i wykazania

pracy z urządzeniem przez co najmniej trzy lata z ostatnich pięciu lat pracy, bez ponownej weryfikacji umiejętności w formie egzaminu praktycznego i teoretycznego. Chciałbym z całą mocą podkreślić, że na bazie tych przepisów nic się nie zmieni w następnych pięcioletnich okresach przedłużania zaświadczeń kwalifikacyjnych. Procedura będzie wyglądać dokładnie tak samo jak wygląda przed 1 stycznia 2024 r., to znaczy po kolejnym pięcioletnim okresie osoby, które będą mogły zaświadczyć trzyletni okres zatrudnienia na danym urządzeniu i będą chciały przedłużyć kwalifikacje, złożą wniosek. Proszę zauważyć, że jedynie na bazie wniosku oraz oświadczenia o tym, iż pracowały trzy lata na urządzeniu, będą mogły przedłużyć swoje kwalifikacje.

Wydaje mi się, że jest to nawet prostsza procedura niż procedura realizacji dodatkowych szkoleń czy też innego rodzaju dokształcania. Tym bardziej, że doświadczenie pokazuje, iż praca na tych urządzeniach to przede wszystkim doświadczenie i praktyka. Tutaj twórca tego projektu kierował się takim przekonaniem, że to powinno być głównym kryterium oceny przydatności czy też przedłużania tych kwalifikacji.

Natomiast, żeby oczywiście na tym nie zakończyć, to proszę pozwolić jeszcze dwa zdania. Nowelizacja ustawy została dokonana w latach 2017–2018, w dwuletnim okresie legislacyjnym, po czym weszła w życie 1 stycznia 2019 r. i założyła pięcioletni okres przejściowy do 1 stycznia 2024. Teraz oczywiście zdajemy sobie sprawę, że skutki tej legislacji, to znaczy jej efekt realnie na poprawę bezpieczeństwa urządzeń będzie widoczny dopiero po 1 stycznia 2024 r., kiedy zobaczymy tak naprawdę odsetek wniosków, które wpłynęły o przedłużenie zaświadczeń kwalifikacyjnych versus tych uprawnień, które były wydane wcześniej oraz zobaczymy statystykę przynajmniej po pierwszym roku obowiązywania tych przepisów. Oczywiście jesteśmy gotowi do analizy skutków tej legislacji, jak tylko będą takie dane dostępne przede wszystkim z Urzędu Nadzoru Technicznego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Proszę o rekomendację.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, po prostu brakowało w tym piśmie takiej wyrazistej odpowiedzi. Powiem tak, ustawa została wprowadzona, weszła w życie w 2018 r., ale tak naprawdę z terminem obowiązywania od 2024 r., i te 300 tys. ludzi, których de facto dotyczy to rozwiązanie, dzwoni też do mnie, do mojego biura poselskiego, bo wiedzą, że procedujemy tę petycję w Komisji do Spraw Petycji, że jest stworzony taki chaos. Może trzeba byłoby jakoś komunikację poprawić, że pracodawcy kierują do tych pracowników teraz wnioski o to, że mają składać te zaświadczenia o przedłużenie bezterminowych zaświadczeń, bo jeśli nie złożą pilnie, to stracą pracę itd. Robi się potężny chaos. Pracownicy, którzy zajmują się na co dzień swoją pracą techniczną, wzrostem gospodarczym, widzimy, że zajmują się sprawami technicznymi, nie czytają tego. Komunikaty od państwa też są bardzo lakoniczne, nie do końca wyjaśniające istotę sprawy. O ile ten pierwszy etap jest dosyć szczegółowo opisywany, w tych pismach i w odpowiedziach również to widzimy, to nie ma tej informacji co będzie dalej po tym pierwszym bezpłatnym przedłużeniu tych uprawnień. Czyli w tym miejscu jest pytanie, czy to państwo moglibyście w jakiś sposób poprawić tę komunikację?

Kolejna sprawa dotyczy osób, które rzeczywiście składają te zastrzeżenia. Państwo napisaliście, że 16 osób tylko składało wątpliwości do tej ustawy. Natomiast na początku 2024 r. zacznie się większe zamieszanie wokół tej sprawy. Tutaj serdeczna prośba, żeby na państwa stronach właśnie dokładnie, szczegółowo wyjaśnić tę kwestię, żeby to po prostu było czytelne, bo generalnie u tych pracowników budzi sprzeciw to, że uprawnienia były bezterminowe, a nagle się wprowadza terminowe. Państwo mówicie, że procedura będzie płynna, prosta itd., ale robi się wokół tego olbrzymie zamieszanie i na pewno trzeba poprawić tę komunikację. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy to znaczy, panie pośle, że uznajemy odpowiedź za niewystarczającą i występujemy o jej uzupełnienie w zakresie w jakim pan wskazał?

Poseł Robert Warwas (PiS):

Panie przewodniczący, gdybyśmy mogli poprosić o takie uzupełnienie, żebyśmy mogli poinformować autorów petycji, że pierwsza procedura jest bezpłatna i automatyczna, trzeba ją tylko udokumentować pracą na danym stanowisku. Jak moglibyśmy uzyskać taką dodatkową informację, żeby autorom petycji kompetentnie przekazać taką informację, że dalej ta procedura też będzie bezpłatna na oświadczenie, to prosiłbym też o takie uzupełnienie tej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Wtedy też będzie podstawa do powoływania się dla osób zainteresowanych, a jednoznaczne właśnie stanowisko pisemne.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Jako parlamentarzyści moglibyśmy wtedy dodatkowo też kompetentnie informować, jak została ustalona ta procedura na kolejne lata, jak to będzie wyglądało, w oparciu o jakie dokumenty będą przedłużane te uprawnienia. Jeśli byłoby to bardzo szczegółowo opisane na pewno w znaczący sposób nam by pomogło. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Taka praktyczna uwaga, rzecz dotyczy setek tysięcy pracowników, którzy, jak powiedział poseł sprawozdawca, zajmują się sprawami technicznymi i nie śledzą legislacji. Znacznie łatwiej byłoby dotrzeć do tych pracowników poprzez pracodawców. Po pierwsze, bo jest ich mniej, po drugie, oni z natury rzeczy muszą śledzić to co się dzieje w legislacji i żeby ta informacja przeszła poprzez pracodawców w formie maili, czy ulotek lub komunikatów przez izby, jakieś stowarzyszenia itd. Taki mechanizm sugeruję i można by też o to dopytać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja by uznać odpowiedź za niewystarczającą i wystąpić o jej uzupełnienie w zakresie wskazanym przez pana posła sprawozdawcę. Czy wobec takiej rekomendacji jest akceptacja? Nie słyszę uwag.

Dyrektor departamentu MRiT Jan Pawelec:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję. Dziękuję.

W kolejnym punkcie proszę przedstawiciela Ministra Edukacji i Nauki o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 304 w sprawie zmian w ustawie z 3 lipca 2018 r. – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Kto z państwa? Jest przedstawiciel ministra edukacji i nauki? Nie ma. Proponuję zdjęcie tego punktu z porządku posiedzenia i rozpatrzenie w obecności przedstawiciela ministra.

Szanowni państwo, w kolejnym punkcie proszę panią przewodniczącą Urszulę Augustyn o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia przepisów dotyczących subwencji transportowej.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Przedmiotem petycji jest postulat podjęcia działań prawnych (legislacyjnych) w celu utworzenia subwencji transportowej dla organizatorów komunikacji miejskiej szczególnie średnich miast. Są one wymienione w aktualizacji delimitacji miast średnich tracących funkcje społeczno-gospodarcze, czyli powiększających dystans rozwojowy.

Wnioskodawca w uzasadnieniu petycji przedstawia diagnozę, iż krajowy lokalny transport zbiorowy jest w popandemicznym kryzysie. Szacuje się, że średni spadek pasażerów jest o około 50% w stosunku do 2019 r. Pomimo skutków gospodarczych epidemii COVID-19 oraz rosnącej w szybkim tempie inflacji, w tym cen paliw i energii, wciąż najbardziej popularnym środkiem transportu jest niestety samochód osobowy.

Wydatki na autobusowy transport miejski na przestrzeni 2020–2022 r. wzrosły powyżej 30% w odniesieniu do 1 wozokilometra. W związku z tym co działo się w trakcie pandemii organizator transportu lokalnego – a więc przede wszystkim gmina – albo redukował ilość wozokilometrów, albo wprowadzał plany restrukturyzacyjne gminnych spółek przewozowych, albo oferował system zachęt, żeby z tego rodzaju transportu korzystano. Niestety nie zmniejszyło to pogłębiania się dystansu miast średnich wobec miast większych. Bardzo szybkie wyludnianie średnich miast niepokoi nie tylko samorządy, ale generalnie wszystkich nas i z punktu widzenia społecznego powinna taka sytuacja bardzo niepokoić.

Wnioskodawca proponuje, aby organizatora komunikacji miejskiej, czyli gminę, uczynić beneficjentem bezzwrotnej pomocy państwa w postaci subwencji transportowej, która byłaby wzorowana na subwencji oświatowej. Tu się trochę martwię, bo ta subwencja oświatowa jest w taki sposób naliczana, że konia z rzędem temu kto ją rozumie i kto potrafi powiedzieć, ile poszczególne gminy powinny tej subwencji otrzymywać. Jednak to nie zmienia faktu, że taka subwencja transportowa wydaje się być bardzo potrzebna. Otrzymane środki gmina przekazywałaby do swojego operatora komunikacji miejskiej, czyli przede wszystkim do spółki przewozowej.

Chciałam zwrócić uwagę na to, że petycja jest bardzo starannie przygotowana. Przedstawia przykłady wyliczeń tej subwencji. Proponuje, żeby podwyższyć do 16% bezzwrotną pomoc państwa od wartości bazowego współczynnika wyliczonego indywidualnie dla poszczególnych gmin. Dla tych gmin, które się bardzo postarały i organizują udogodnienia, na przykład transport, który byłby komunikacją bezpłatną, modelową, to te środki jeszcze są podnoszone.

Petycja w bardzo precyzyjny sposób przygotowuje ocenę skutków proponowanych rozwiązań, potencjalne korzyści z proponowanych rozwiązań, wpływ na prawo itd. Generalnie rzecz biorąc jest naprawdę projektem, który chciałoby się jeszcze, żeby posiadał konkretny zapis prawny i wtedy po prostu należałoby go tylko z radością poprzeć i wdrożyć.

Oczywiście petycja spełnia wszystkie wymagania, które spełniać powinna. Co więcej, na temat kłopotów transportowych, kłopotów samorządów z realizowaniem swoich zadań i z problemami dotyczącymi wykluczenia bardzo dużo się ostatnio debatuje i dyskutuje. Ogromnie żałuję, bo był jeszcze chwilę temu przewodniczący związku miast czy związku powiatów. Żałuję dlatego, że mógłby także powiedzieć kilka zdań na ten temat, bo przypuszczam, że poparłby moje i autora petycji przypuszczenia, że taka subwencja transportowa, czy jakby jej nie nazywać, bardzo by się samorządom przydała, że jest to po prostu krok w dobrą stronę. Problem polega na tym, że powinno to być rozwiązanie kompleksowe. Z tego co udało mi się dowiedzieć z opinii Biura Analiz Sejmowych trwają aktualnie prace nad nowym systemem dochodów jednostek samorządu terytorialnego i one są prowadzone w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, gdzie ponoć przeglądany jest cały system finansów samorządowych, który w tej chwili jest chyba w opłakanym stanie. Czyli kompleksowe rozwiązanie jest absolutnie potrzebne.

Nie umiem powiedzieć czy w tej chwili realizowanie pomocy dla samorządów, szczególnie właśnie dla tych średnich miast w taki sposób, że dostaną jakąś dotację, czy ona jest wystarczająca, czy też nie. Zapewne zaraz będą argumenty, że nie ma dzisiaj odpowiednich możliwości budżetowych itd., ale generalnie nie uciekniemy od tematu. Znaczy albo samorządy dostaną więcej pieniędzy i będą mogły realizować swoje zadania zgodnie z tym jakie to zadania nakłada na nie państwo, albo samorządy są po prostu już dzisiaj pod kreską, w opłakanej sytuacji, a wykluczenie komunikacyjne jest nie tylko dla samorządów, ale dla obywateli ogromnie ważnym problemem. Akurat petycja dotyczy średnich miast, ale myślę także o małych gminach, które mają coraz większe z tym kłopoty – szczególnie przy tych cenach, które mamy z powodu COVID-u, wojny itd. i różnego rodzaju innych zaniedbań – naprawdę kosmiczne. Jest to naprawdę bardzo duży problem.

Proponuję, mimo że zdaję sobie sprawę z tego, że jesteśmy już w zasadzie na finiszu kadencji, żeby ten temat był tematem dyskutowanym. Jeśli jest prawdą, że w Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego jakieś prace postępują, to chcielibyśmy

o tym wiedzieć, jakie to są prace, w jakim zmierzają kierunku. Myślę, że w naszej Komisji najlepszych informacji na ten temat udzieliłby minister infrastruktury i minister transportu. Gdyby można było takie informacje uzyskać, to uzyskalibyśmy prawdopodobnie na podstawie dezyderatu.

Jednocześnie jestem świadoma faktu, że rozwiązania ustawowego w naszej Komisji zrobić się nie da, bo tutaj potrzeba absolutnie całego dużego systemu. Natomiast chyba w poczuciu takiej odpowiedzialności wobec autorów tej petycji powinniśmy temat drążyć właśnie po to, żeby była ta świadomość, że finanse samorządów są w opłakanym stanie i w sytuacji transportowej w jakiej jest dzisiaj większość średnich miast, a także małych gmin, należy poczynić jakiś krok, który by wyszedł naprzeciw oczekiwaniom nie tylko samorządów, ale także społeczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa? Pan przewodniczący Świat jeszcze. Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Chciałem zwrócić uwagę, po pierwsze, że finanse samorządów nie są w opłakanym stanie, bo zmniejszyły się procentowo odpisy choćby od podatku. Natomiast kwotowo dochody samorządów wzrastają, są wyższe niż inflacja. Nie mówmy takich dramatycznych rzeczy, bo aż tak źle nie jest. Chociaż oczywiście każdy samorząd chciałby lepiej.

Po drugie, przed paru laty został wprowadzony program dla samorządów na zakładanie, uruchamianie linii komunikacyjnych, lokalnych linii autobusowych. Nie potrafię powiedzieć, jak to działa i czy działa, i z jakim skutkiem. Oczywiście jest to pytanie, na które można by poprosić o odpowiedź: czy program wypalił? Jeszcze jedna rzecz, która jest dosyć istotna, subwencje muszą się opierać na jakiś parametrach, na uniwersalnych i w miarę czytelnych zasadach. Pytanie, czy jest możliwe w ogóle stworzenie takich parametrów dotyczących komunikacji, bo to na przykład zależy od wielkości gminy czy powiatu, ale także od gęstości zaludnienia, także od charakteru tego zaludnienia, czy są to rozproszone po jakiś dolinkach, górkach wsie, czy są to ulicówki, gdzie łatwo dojechać i zrobić dwa przystanki autobusowe. Jest to kwestia tego jak rozłożony jest, na przykład przemysł, czy to jest jedna duża fabryka w gminie, gdzie wszyscy zjeżdżają, czy jest to szereg drobnych zakładów, czy jest to może gmina rolnicza, gdzie te potrzeby komunikacyjne są inne. Czy są w gminie, w powiecie w okolicy szkoły, które potrzebują wsparcia, bo same gimbusy nie wystarczą. Czyli tych zmiennych jest tak wiele, że nie wiem, czy istnieje możliwość stworzenia takich parametrów. Jest to też pytanie, bo stawiam to jako pytanie, więc jeżelibyśmy robili dezyderat, to też o te rzeczy chciałbym zapytać.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan.

Prezes Stowarzyszenia Wrażliwi Społecznie Paweł Lewkowicz:

Dziękuję. Nazywam się Paweł Lewkowicz, jestem przedstawicielem wnioskodawców, prezesem Stowarzyszenia Prawdziwi Społecznie ze Starachowic. Dziękuję za zaproszenie na rzeczoną Komisję. Jestem tutaj w obecności koleżanki wiceprezes stowarzyszenia Beaty Gorczycy i skarbnik Barbary Głowackiej-Lewkowicz.

Na wstępie pragnę serdecznie podziękować pani posłance sprawozdawczyni za praktycznie dogłębną analizę przedmiotu tej petycji. Co skądinąd przecież wiadomo, że państwo nie tylko tą petycją się zajmujecie. Pozwolę sobie na taką rekapitulację ponadto co jest zawarte w przedmiocie petycji. Otóż skąd wynikła geneza opracowania tej petycji? Ona wynikła z tego, że ponad 12 mln obywatelek i obywateli Rzeczypospolitej żyje w miastach średnich i małych, między 15 a 20 tys. to są zdaniem GUS-u miasta małe, a średnie od 20 tys. plus do prawie 100 tys. Czyli te 12 mln osób jest w jakimś stopniu wykluczone komunikacyjnie.

Tutaj co pan poseł mówił – miałem tego nie mówić – Fundusz rozwoju przewozów autobusowych nie dotyczy tej petycji, to dotyczy miast. Fundusz rozwoju przewozów autobusów dotyczy obszarów podmiejskich, czyli tak naprawdę gmin, to jest reaktywacja PEKAS-u. Nasza petycja dotyczy miast średnich, które są pełne polaryzacji, dewergencji,

układ policentryczny, który jest w tych miastach nieraz niewydolny, one nie będą samowystarczalne. Mówię o Dolnym Śląsku, Śląsku, aglomeracji „Trójmiast nad Kamienną”, bo my się wywodzimy ze Starachowic, czyli ściana wschodnia, to jest duży rozdźwięk. Układy monocentryczne dadzą sobie radę, ale też nie do końca, bo na przykład w Łodzi PKS jest w stanie likwidacji, czy też w mieście większym niż średnie, jakim jest Radom.

Idea naszego pomysłu wynika z tego, że państwo też ponad politycznymi podziałami przyjęliście w ubiegłym roku krajową politykę miejską. W tej krajowej polityce miejskiej są zawarte dwa bardzo brzemienne zapisy, że należy wprowadzić rozwiązania prawne, które muszą mieć charakter systemowy, to co pani posłanka powiedziała, dopasowany do specyfiki każdego z ośrodków. Właśnie średnie miasta, które są mimo wszystko w recesji, bo w delimitacji – to jest ten pierwszy dokument opracowany przez prof. Śleszyńskiego na potrzeby trzeciej perspektywy finansowania 2021–2027 – 114 miast w Polsce, naprawdę jest w recesji. Kilka z nich wyszło, dlatego łącznie było w delimitacji 137 miast. Należy wprowadzić nieskomplikowany system ulg wraz z nowym systemem ich finansowania – to jest właśnie w Krajowej Polityce Miejskiej przyjętej przez rząd Rzeczypospolitej dokładnie rok temu. My tego nie wymyśliliśmy, można powiedzieć, tak ad hoc, to była dogłębna analiza. Tak, na przykładzie miast, miast średnich będących w recesji, jakim jest miasto Starachowice.

Szanowni państwo, pandemia doprowadziła do prawdziwej zapaści transportu publicznego, nie kolejowego, ale tego miejskiego. Na przykładzie Starachowic, I kwartał 2020 r. przy bardzo porównywalnym poziomie wozokilometrów (niewiele ponad milion) wydatki na komunikację całkowite osiągają pułap 11 mln 500 tys. zł jako szacunki, w przewozokilometrze – 11,33, a plan na 2023 r. mówi o wydatkach ponad 21 mln, gdzie plan wynosi 20,84, mimo że komunikacja jest bezpłatnie. Dlatego zaproponowaliśmy system zachęt jako coś co nie podlega notyfikacji Komisji Europejskiej, czyli te 24%. Jest to dość przemyślane.

Jeśli chodzi o propozycje, jako skromnego społecznika, ale i też byłego samorządowca, próba polemiki z Biurem Analiz Sejmowych jest w tym momencie taka. My nie jesteśmy, bynajmniej ja nie jestem legislatorem, oczywiście zawsze łatwiej subwencję, czyli tak werbalnie porównywać do subwencji oświatowej. Jednak można też wziąć pod uwagę – i tu szanowna Komisja, być może państwo parlamentarzyści we własnych klubach byście się nad tym pochylili – że można zrobić coś na zasadzie rezerwy ogólnej, gdzie corocznie są takie środki dzielone według ustalonych kryteriów, uzgadniane wspólnie przez stronę rządową i samorządową, i ta rezerwa, jak wiadomo, jest zapisana w budżecie państwa. Subwencja transportowa naprawdę jest ważna. Na przykładzie miasta Ostrowca, na przykładzie miasta Skarżysko, mogę tu jeszcze wiele miast wymienić, Dolny Śląsk, Śląsk, te aglomeracje, tam naprawdę transport publiczny jest w recesji.

Faktycznie dzięki Funduszowi rozwoju przewozów autobusowych linie podmiejskie i być może dzięki państwa pochyleniu się nad zmianą w dofinansowaniu tego funduszu rozwoju do 1 mld zł… Ja śledzę te tematy, dlatego że realizujemy duży projekt „Zaangażowanie mieszkańców Starachowic w inicjatywę bezpłatnej komunikacji”. Jest mnóstwo diagnoz, analiz na niwie miasta Starachowice, ale to miasto nie różni się zbyt wiele od specyfiki średnich miast tracących swoje funkcje społeczno-gospodarcze, w których wraz z miastami małymi – będę to często podkreślał – żyje około 12 mln.

Co też, szanowna Komisjo, powinno wybrzmieć. Życzylibyśmy sobie, jako mieszkańcy tych miast, żeby Komisja czy państwo, czy też poszczególni parlamentarzyści ze swoich klubów zadbali o pakiet dla średnich miast. Naprawdę ten układ policentryczny niestety chyli się troszeczkę w takiej coraz większej polaryzacji, a my płacimy za gospodarkę wodno-ściekową i za odpady komunalne. Niestety, jakość życia, o czym często w dokumentach, w politykach publicznych się mówi, to jest jedno. W miastach średnich ta jakość nie jest wysoka, ale też i usługi publiczne, a dobrem publicznym jest komunikacja miejska i to jest też ważne. Pewnie każdy z państwa parlamentarzystów i tutaj z gości obecnych i zaproszonych wie, że dużo mówimy o neutralności klimatycznej, dużo mówimy o gospodarce zero i niskoemisyjnej. Środki unijne są na doposażenie floty autobusowej, ale dzięki subwencji transportowej może byłaby szansa, żeby faktycznie rzeczywiście większość osób przeniosła się z auta prywatnego do transportu publicznego, i to zauwa-

żyliśmy dziś, jak do państwa przyjechaliśmy warszawskim transportem publicznym. Otóż w Starachowicach, gdzie jest komunikacja bardzo droga, dla nas nieefektywna, bo w małym mieści 44 tys. jest newralgiczna, autobusy praktycznie co godzinę, co 40 minut. W Warszawie mamy bodajże 159 z Dworca Zachodniego co 15 minut. Czyli w miastach średnich się redukowało wozokilometry w okresie pandemicznym i tak naprawdę już się nie powróciło do tych wozokilometrów do 2019 r. O to państwa prosimy, bo to jest bardzo ważna gałąź życia społecznego w miastach średnich. Jeżeli jest między dwoma kursami różnica 50, 40 minut, to czasami w takim małym mieście osoba dojdzie pieszo.

Reasumując, prosimy o jakikolwiek postulat w kierunku dalszego procedowania, czy to dezyderat, czy opinia, czy być może – ale tutaj pani posłanka mówiła, że będzie kłopot – skorzystania z art. 32 ust. 2 regulaminu sejmowego, czy dalsze prace. Z miłą chęcią w sukurs temu co jest w opinii Biura Analiz Sejmowych przyjęlibyśmy zaproszenie na jakieś forum dialogu społecznego celem wypracowania przepisów prawnych, przy współpracy z Ministerstwem Finansów czy z Ministerstwem Infrastruktury, bo na pewno od tego wszyscy ludzie dobrej woli, a do takich naprawdę się zaliczają parlamentarzyści Rzeczypospolitej, nie uciekniemy. W tych miastach żyją ludzie, którzy ciężko pracują, zresztą w dużych miastach też, i naprawdę siłą dobrej woli, woli oczywiście politycznej, wierzymy my społecznicy żyjący w miastach średnich, że się to po prostu uda. Czy na przykładzie jakiegoś wypracowanego algorytmu, tego który przedstawiliśmy w subwencji, czy też innego, wierzymy, że może dzięki państwa nawet też jakiejkolwiek inicjatywie i o to serdecznie prosimy. Być może, to jest górnolotnie w imieniu miast średnich, też i Starachowic, z których do państwa przyjechaliśmy. Dziękuję za uwagę. Jeżeli jeszcze moje serdeczne koleżanki chciałyby zabrać głos… Dziękuję za wysłuchanie.

Wiceprezes Stowarzyszenia Wrażliwi Społecznie Beata Gorczyca:

Nie, dziękujemy.

Prezes Stowarzyszenia Wrażliwi Społecznie Paweł Lewkowicz:

Dziękuję za wysłuchanie.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękujemy bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Nie widzę.

Pani poseł, w związku z tym?

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Pozwolę sobie na dwie uwagi. Pierwsza, panie przewodniczący, z całą sympatią pozostanę przy własnym zdaniu na temat finansów samorządowych w tej chwili.

Druga, faktycznie pominęłam ten wątek, ale państwo bardzo precyzyjnie do petycji dołączyliście swoją propozycję jakby mogło wyglądać takie wyliczenie subwencji transportowej, więc taki algorytm jakiś przygotowaliście. Wiadoma sprawa, on jest do dyskusji. Natomiast uważam, że warto dalej o tym rozmawiać. Przede wszystkim dowiedzieć się jakie są efekty ewentualnej pracy w komisji wspólnej. W związku z tym proponowałabym, żebyśmy wystąpili z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów, bo tutaj w rachubę wchodzi minister finansów i minister transportu, więc jest więcej osób, które powinny się na ten temat wypowiedzieć. Myślę, że gdybyśmy taki dezyderat wystosowali, to mamy szansę na jakieś rozsądne przyjrzenie się temu, jakie są też efekty prac komisji wspólnej, bo tego po prostu nie wiemy.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jeszcze jedno słówko.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Skoro już pytamy, to też chciałbym dopytać, na ile pewne zmiany czy możliwości łączą się z przywracaniem linii kolejowych, gdzie na sporą skalę się to dzieje. Jest to też bardzo istotna rzecz, tym bardziej, że większość tych średnich ma albo miało kiedyś połączenia kolejowe. Po prostu jestem ciekaw efektywności tego działania.

Prezes Stowarzyszenia Wrażliwi Społecznie Paweł Lewkowicz:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, jeśli chodzi o naszą petycję, to dotyczy subwencji transportowych komunikacji miejskiej miast średnich. Niemniej jednak nie jest to do końca takie neutralne, dotyczące zmodernizowanych linii kolejowych w aglomeracji „Trójmiasta nad Kamienną" – Starachowice, Skarżysko, Ostrowiec – i tutaj chwała obecnie rządzącym, jest zmodernizowana ta linia. Niemniej jednak przez wykluczenie komunikacyjne, tutaj pani posłanka użyła też tego sformułowania, jest taka sytuacja, że przyjeżdża pasażer na jeden dworzec, powiedzmy w Starachowicach są dwa dworce, Wschodni, wysiada i nie ma czym dojechać. Dlatego, że jest redukcja wozokilometrów. W weekend jest już praktycznie coraz większe wykluczenie i jest ładnie zmodernizowana kolej. Miejskie obszary funkcjonalne powstały w tych miastach faktycznie wrażliwych, czyli w tych miastach wymagających silnego wsparcia – po to też była ta delimitacja. Jest kolej, faktycznie jest Polregio i Intercity, ale pasażer nie ma czasami jak skorzystać z komunikacji publicznej, bierze taksówkę i naprawdę przemieszczając się 1,5 do 2 km płaci 35 zł.

Mamy pewien paradoks, jest bezpłatna w nazwie, droga w treści, bo jest niefunkcjonalna, wymaga wsparcia systemowego. Bez państwa polskiego będzie trudno w miastach średnich tę komunikację utrzymać na poziomie optymalnie zadowalającym. Nie każdego zadowoli, dlatego że będą redukcje, cięcia wozokilometrów. Tak to wygląda mniej więcej. Taka uwaga. Dziękuję.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dziękuję za tę uwagę. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Miller.

Poseł Rajmund Miller (KO):

Szanowni państwo, myślę, że bez polityki dotyczącej nie kwestii szczegółowych, bo mówimy o kwestiach szczegółowych, mówimy o pewnym fragmencie funkcjonowania samorządów.

Natomiast rzeczywistość jest zupełnie inna. Jeżeli państwo nie przywróci subwencji rozwojowej samorządom, a z tej subwencji rozwojowej z powodu spadku zysków czy dochodów z PIT-u oblicza się, że samorządy w tym roku stracą 30 mld zł. W związku z czym takie wybiórcze czy wąskie traktowanie, jest potrzebne bezwzględnie. Jestem lekarzem i mamy wykluczenie komunikacyjne dotyczące na przykład pacjentów, a zwłaszcza starszych pacjentów. Jeżeli pan mówi, że w takim mieście jest co godzinę transport, dzisiaj trzeba się zapisywać do lekarza, nawet do lekarza rodzinnego, to ten pacjent ma olbrzymie problemy z dostaniem się do ośrodka, w którym może otrzymać pomoc. W związku z czym musimy bardziej szeroko patrzeć na ten problem i po prostu zwrócić się do rządu o przywrócenie subwencji rozwojowej. Subwencji rozwojowej, która powinna w tym roku pokryć straty związane z tym wszystkim co było związane z k.p.a. i to powinno być około 30 mld zł dla wszystkich samorządów. Z KPO, przepraszam. Myślę, że to rozwiązałoby nie tylko ten problem, ale wiele innych problemów samorządowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (KO):

Dziękuję bardzo. Komisja zadecydowała o wystąpieniu z dezyderatem do prezesa Rady Ministrów.

Oczywiście państwu już dziękujemy.

Przechodzimy do punktu szóstego, rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej przyznania emerytom (wdowom i wdowcom) legitymującym się co najmniej 45-letnim stażem małżeńskim prawa do dodatku w wysokości 300 zł mie-

sięcznie lub jednorazowej gratyfikacji finansowej. Petycję przedstawia pani przewodnicząca Urszula Augustyn.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, w kolejnej petycji autorzy zwracają się do nas z prośbą uchwalenia ustawy przyznającej pobierającym emeryturę wdowom i wdowcom posiadającym co najmniej 45-letni staż małżeński dożywotniego świadczenia pieniężnego wypłacanego comiesięcznie bądź raz w roku. W przypadku comiesięcznej wypłaty kwota świadczenia miałaby wynieść 300 zł. Natomiast wysokość świadczenia wypłacanego w formie corocznej gratyfikacji, zgodnie z sugestią autora petycji powinna ustalić sejmowa Komisja do Spraw Petycji.

Autor petycji wnosi, aby świadczenie to było przyznawane niezależnie od kryterium dochodowego. Jeżeli jednak ustalenie tego kryterium byłoby niezbędne, to powinna je stanowić dwukrotność przeciętnej emerytury z ZUS netto i brutto w danym roku. Uzasadnieniem wprowadzenia proponowanych zmian ma być trudna sytuacja materialna wdów i wdowców. W ocenie autora petycji warunki życia tych osób, samodzielnie prowadzących gospodarstwo domowe i utrzymujących się z jednej emerytury są znacznie trudniejsze od sytuacji małżonków, którzy wspólnie gospodarują i dysponują większym dochodem. Celem przyznania projektowanego świadczenia jest natomiast polepszenie sytuacji finansowej wdów i wdowców oraz pozytywny wpływ na rangę małżeństwa i trwałość rodziny. W petycji nie wskazano szczegółowych zasad przyznawania i wypłaty przedmiotowego świadczenia oraz źródeł jego finansowania.

Proszę państwa, i tu zaczyna się jak gdyby kłopot. Jeśli dobrze pamiętam, to całkiem niedawno rozmawialiśmy dokładnie o tych samych problemach, a więc rozmawialiśmy o przyznawaniu szczególnych świadczeń czy dodatkowych świadczeń, które przysługiwałyby osobom, które owdowiały i po licznych analizach i argumentowaniach uznaliśmy, że nie ma takich… Trudno jest znaleźć argumenty, które by oceniły, że osoby, które znajdują się w takim długim pożyciu są w jakiejś innej sytuacji niż osoby, które straciły współmałżonka. Przede wszystkim na to czy jesteśmy rodziną, małżeństwem przez jakąś tam liczbę lat, to nasze własne wysiłki, że tak powiem, nie mają wielkiego wpływu, to są różne sytuacje losowe, to są bardzo różne sytuacje zdrowotne. W związku z tym nie jest niczyją, może nieładnie to powiem, zasługą, że udało mu się, czego wszystkim życzę, dożyć do wieku wspólnego pożycia 45, 50 i więcej lat. Sytuacje losowe, zdrowotne i tak dalej decydują za nas jakby o tym czy możemy być tą rodziną przez 45, 50 i 60 lat, choć każdy pewnie tak by chciał.

Poza tym rozwiązanie, które proponuje autor petycji jest kolejnym rozwiązaniem, które w pewnym sensie modyfikuje system już i tak mocno naruszony. Z całą pewnością trzeba zauważyć, że zgodnie z tym co pokazują nam tutaj analizy z Biura Analiz Sejmowych, ta dwukrotna wysokość przeciętnej emerytury ZUS netto i brutto w danym roku zdecydowanie zawyża wszelkie inne parametry, które brane są pod uwagę w sytuacji, kiedy dodatkowe świadczenia otrzymują emeryci czy też renciści.

Jest też kilka rozwiązań, które zostały wprowadzone przez obecnie rządzących, między innymi dodatkowe świadczenie tzw. trzynaste, potem czternaste, które mają na celu polepszenie sytuacji emerytów. W związku z tym one są też od pewnych kryteriów uzależnione, ale są wypłacane. W związku z tym jakoś ten byt emeryta polepszają.

Rozmowa na temat sytuacji wdów i wdowców jest absolutnie jak najbardziej potrzebna i uzasadniona. W związku z tym są różne propozycje, między innymi proponowane przez klub Koalicji Obywatelskiej rozwiązanie w całym pakiecie dotyczącym emerytur tzw. dodatek wdowi, który mówi o dodatkowym świadczeniu, takiej rencie rodzinnej, która po utracie współmałżonka wynosiłaby 25% emerytury małżonka jako dodatek. Oczywiście też w zależności od tego, która z tych emerytur jest bardziej korzystna, wypłacane byłoby to korzystniejsze świadczenie, a także taka renta rodzinna. Natomiast dzisiaj w sytuacji, w której jesteśmy, po pierwsze, te parametry, które przez autorów petycji zostały tutaj wprowadzone są bardzo trudne do zrealizowania. Po drugie, dodatkowe świadczenia, tak jak powiedziałam, ten dodatek czy zasiłek trzynasty, czternasty, który

jest wypłacany w pewnym sensie rekompensuje te oczekiwania, o które osoby piszące petycję występują.

Po przeprowadzeniu dyskusji i po wysłuchaniu stanowiska na przykład ministerstwa podejmiemy ostateczną decyzję. Natomiast wydaje mi się, że w sytuacji, w której jesteśmy obecnie nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji będzie pewnie najlepszym rozwiązaniem. Jednak na tę decyzję pozwolę sobie zostawić jeszcze chwilę czasu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie.

Szanowni państwo, zatem poproszę panią przewodniczącą o rekomendację.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

W tej sytuacji pozwolę sobie powtórzyć, że rekomenduję nieuwzględnienie żądania zawartego w petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Czy wobec tej rekomendacji są uwagi? Pan przewodniczący Świat? Nie.

Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła decyzję zgodną z rekomendacją. Dziękuję.

W ostatnim punkcie właśnie pan przewodniczący Jacek Świat przedstawi petycję w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie wprowadzenia przepisów umożliwiających przekazanie 1,5% podatku na rozwój Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Szanowni państwo, petycja nr 700 w tej kadencji, więc znacząca liczba, została złożona przez osobę fizyczną. Wnioskodawca prosi o prawne umożliwienie przekazywania odpisu 1,5% podatku na rozwój Sił Zbrojnych na zasadach takich jak przekazywane jest na organizacje pożytku publicznego. Uzasadnia to obecną sytuacją wojenną za naszą wschodnią granicą i wszystkimi zagrożeniami, a także ogromnymi wydatkami, jakie w związku z tym ponosimy. Autor petycji zwraca też uwagę, że na mocy ustawy o obronie Ojczyzny powstał Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych, ale nie można na niego odpisywać podatków, choć można go zasilać darowiznami czy spadkami.

Najpierw przyjrzyjmy się celowości proponowanego rozwiązania. W tym miejscu warto przypomnieć, że w tym roku mamy osiągnąć 3% PKB wydatków na obronność, do tego kilkadziesiąt miliardów z Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych, to myślę będzie gdzieś 120, może więcej, miliardów zł. To ogromne pieniądze i zapewne te kilka czy kilkanaście milionów uzyskanych z odpisu 1,5%, to byłaby kwota w gruncie rzeczy symboliczna. Jednocześnie pewnie dla wielu Polaków nawet taki gest w sumie symboliczny jest czymś ważnym. Sama świadomość tego udziału w dziele obrony jest dla tych osób bardzo istotna i nie można tych uczuć patriotycznych przecież lekceważyć. Dlatego przyjrzyjmy się problemom formalnym.

Przekazanie 1,5% odpisu możliwe jest tylko dla organizacji pożytku publicznego zdefiniowanych w ustawie. Fundusz Wsparcia Sił Zbrojnych taką organizacją nie jest. Co bardzo istotne, organizacje pożytku publicznego są wyposażone w numer KRS i według tego numeru odpisu się dokonuje. Włączenie do tego systemu 1,5% innych organizacji byłoby bardzo trudne formalnie i technicznie. Nie potrafię sobie teraz tego wyobrazić. Nie jest też rozstrzygnięte, czy według wnioskodawcy te 1,5% miałoby być w ramach tych odpisów, których już dokonujemy, czy byłoby to dodatkowe jakieś 1,5%. W tym pierwszym wypadku mielibyśmy do czynienia z sytuacją, że część ludzi przekazując pieniądze na obronę w pewnym sensie uszczupla tę pulę przeznaczoną dla organizacji społecznych, dla organizacji charytatywnych. Jest to ważna sprawa, bo dla obrony narodowej milion złotych, to nie jest problem, a dla organizacji charytatywnych, to jest znacząca kwota. Tego argumentu bym nie lekceważył. Tym bardziej, że ponieważ bardzo podnieśliśmy kwotę wolną od podatku te odpisy 1,5% będą pewnie mniejsze niż były w poprzednich latach.

Można sobie też wyobrazić, że byłoby dodatkowe 1,5%, ale to z kolei, pomijając już problemy legislacyjne, to oczywiście oznaczałoby zmniejszenie wpływu do budżetu. Oczywiście byłaby to kwota nieznaczna, dosyć symboliczna, ale pojawia się tutaj problem. Ponieważ skoro dopuszczamy do odpisów podatku na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, to czemu nie dopuszczamy takich odpisów na rzecz funduszów związanych

z ochroną zdrowia, oświatą czy ekologią. Można się spodziewać efektu domina i całej kolejki chętnych do takiego przywileju.

Biuro Analiz Sejmowych zwraca uwagę, że jedyna możliwość prawna, w sumie dosyć prosta w tej chwili, to jest ulga podatkowa, więc odliczenie od dochodu darowizn na rzecz obronności, tak jak to się dzieje w przypadku odbudowy Pałacu Saskiego, czy od wielu lat jest odpis wpłat na rzecz kultu religijnego. Nad tym można by się zastanowić, tylko że to rozwiązanie wykracza poza zakres petycji i właściwie jest jakby sprzeczne z petycją, ponieważ autor właśnie chciałby uniknąć tej sytuacji, że ktoś musi sam się zgłosić, przekazać darowiznę albo przekazać odpis podatkowy, albo przekazać spadek. Autor petycji chciałby te rzeczy możliwie uprościć. W moim przekonaniu takiej możliwości formalnej i technicznej w tej chwili nie ma. Dlatego, z całym szacunkiem, ale uważam, że nie możemy uwzględnić żądania.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę.

Natomiast chciałbym w takim razie zwrócić uwagę, że ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie wskazuje, że o status organizacji pożytku publicznego może ubiegać się organizacja prowadząca działalność między innymi w zakresie obronności państwa, działalności Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Czyli jeżeli jest organizacja pożytku publicznego, która działa według kryteriów tej ustawy, to może mieć takie cele i wtedy na taką organizację można przekazywać te odpisy. Natomiast tworzenie osobnego mechanizmu, bo tam jest też transparentny system przekazania tych pieniędzy, rozliczenia tych pieniędzy. Wydaje się, że w takim razie, jeżeli ktoś miałby taką potrzebę, to może wspierać takie organizacje.

Natomiast tak jak pan przewodniczący mówił, że tworzenie odrębnego, specjalnego mechanizmu konkurującego z tymi istniejącymi już w ramach ustawy o pożytku publicznym wydaje się nieracjonalne i może tworzyć tak naprawdę zawiłości prowadzące do niejasnych przepływów pieniędzy.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Rzeczywiście wnioskodawca mówi o pieniądzach na szkolenia, na zakup sprzętu, co wiąże z armią, siłami zbrojnymi. Natomiast oczywiście są przecież związki strzeleckie, są stowarzyszenia obronne, są społeczne szkoły, które prowadzą klasy wojskowe. Tych możliwości wspierania również w postaci odpisu jest kilka i myślę, że w odpowiedzi dla naszego wnioskodawcy to powinno wybrzmieć.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Zatem jest rekomendacja by nie uwzględnić żądania zawartego w petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Na tym wyczerpaliśmy porządek 147. posiedzenia Komisji. Dziękuję wszystkim za udział.

Zamykam posiedzenie Komisji. Życzę dobrego popołudnia.